



Bohdan Zadura (ur. w 1945 r.) – poeta, prozaik, tłumacz (z angielskiego, rosyjskiego, ukraińskiego, węgierskiego) i krytyk literacki. Od 1979 r. członek redakcji kwartalnika „Akcent”, od 2004 r. redaktor naczelny „Twórczości”, od lat 70. stały współpracownik „Literatury na Świecie”. Laureat m.in. nagród im. Józefa Czechowicza (2010) oraz im. Stanisława Piętaka (1994). Jako poeta debiutował w 1962 r. na łamach dwutygodnika „Kamena”. Autor zbiorów wierszy: „W krajobrazie z amfor” (1968), „Podróż morską” (1971), „Pożegnanie Ostendy” (1974), „Małe muzea” (1977), „Zejście na ląd” (1983), „Starzy znajomi” (1986), „Prześwietlone zdjęcia” (1990), „Cisza” (1994; tom wierszy), „Cisza” (1996; poemat), „Noc poetów. Warszawa pisarzy” (1998), „Kaszel w lipcu” (2000), „Poematy” (2001), „Więzien i krotochwila” (2001), „Ptasia grypa” (2002), „Stąd: wiersze puławskie” (2002), „Kopiec kreta” (2004), „Wiersze zebrane t. 1” (2005), „Wiersze zebrane t. 2” (2005), „Wiersze zebrane t. 3” (2006), „Wszystko” (2008), „Nočne życie” (2010). Mieszka w Warszawie i Puławach.

Bohdan Zadura Rok Chopinowski



Rok Chopinowski

Zjadłem spóźniony obiad
i się położyłem
z pilotem

Ching-Yun-Hu (Chińskie Tajpej)
grała etiudę C-dur op. 10 nr 1 i etiudę a-moll op. 10 nr 2
nokturn Es-dur op. 55 nr 2 i barkarolę Fis-dur op. 60
na fortepianie Steinway

po niej Naomi Kudo (Japonia/USA)
ten sam pierwszy utwór i dalej etiudę As-dur op. 10 nr 10,
nokturn Des-dur op. 27 nr 2 i scherzo cis-moll op. 39
na tym samym fortepianie

kiedy fachowcy zaczęli komentować
temperament brzmienie interpretację
zaczęłam myśleć o zeuropeizowanej twarzy Chinki
o Chińskim Tajpej
o dyplomacji
o tej drodze jaką od Formozy
przez Tajwan do Chińskiego Tajpej
przeszła ta wyspa i to państwo
o NRF
i RFN
niby te same trzy litery
a jednak

wiedziałem że odpływam
przemknęła mi jeszcze ostatnia myśl
czy gdyby ktoś teraz zagrał
etiudę c-moll op. 10 nr 12
dedykowaną
„son ami Franz Liszt”
a mówiąc po ludzku
Rewolucyjną
wybudziłaby mnie
czy nie

zbudziłem się o szóstej rano
w ubraniu
jak w pociągu
(nie sypialnym)

natychmiast pomyślałem o letnim dniu
lata temu i o tamtym domu

wszystkie okna
otwarte na oścież

(wszystkie trzy
dwa w pokoju
jedno w kuchni
sien jest ślepa)

dużo słońca
dużo cienia dużo liści
w które uderzają dźwięki
jak krople deszczu
dużo lśnienia

w szybach
na bielonej wapnem ścianie
w liściach
na deskach drewnitni
na ostrzu siekiery
wbitej w pień

gra Bella Dawidowicz
ona płacze
gra Halina Czerny-Stefańska
ona płacze

przyjechała z Warszawy
i się szarogęsi
starsza o kilka lat
ode mnie

łapie w trawie
jakąś niewielką zabę
och chyba mi nasiusiła
w rękę
jaka śliczna

chodź zobacz
całuje ją

patrzę
zaba nie zamienia się
w księcia
ani w zakonnicę

zeby jeszcze
kochala się w księdzu
wujek może
nie rwałby sobie włosów
z tysej głowy
ale w księdzu
kochala się wcześniej

skąd ja to wiedziałem
skąd wiedziałem że ciotka
była sanitariuszką
w powstaniu
i wierzy w skuteczność
homeopatii

no dobra dobra
jak Dawidowicz i Czerny-Stefańska
to 1949 rok

to mało możliwe

1955? Rok Mickiewiczowski
miałem dziesięć lat
coś kumałem
i miałem niezły słuch
kiedy powinienem już spać

ale zaraz
Konkurs Chopinowski w lipcu?
i Adam Harasiewicz

olśnienie
to nie były transmisje
to były cotygodniowe audycje
chopinowskie

był świat bez TVP Kultura
bez odkurzaczy
okna miały lufki
lufki miały haczyki
kit wysychał
pękał
wykruszał się
zanim wysechł
pachniał

Przylaszczka

Gdzie jest stary dobry vizir
od bieli jeszcze bielszej
corega tabs
o sile wodospadu
alwasy ze skrzydełkami
kto by kiedyś pomyślał
że będzie tęsknił nawet
za gościem od pralek
przynoszącym dobrą nowinę
calgonu?

wzduże kobiety
z nieświeżym oddechem
nie trzymają moczu
kochają szyc
ale bolą je palce
nie mogą sobie pozwolić
na chorowanie
bo kochają gromadkę swoich wspaniałych dzieci
więc lykają rutinoscobin

jeśli zdobędziesz się
na ostatni dar serca
twei bliscy otrzymają
do 300 000 PLN
jako zwrot kosztów pogrzebu
i innych wydatków

przed wysłaniem sms-a
skonsultuj się ze swoim prawnikiem
gdyż każdy sms niewłaściwie wysłany
zagroza twojemu życiu
lub zdrowiu

w kinie w teatrze
przy stole
wszędzie dopada
to złowieszco szydercze
psi psi
faceta który nie dobiegnie
naszcza mi na buty
do zupy

po prostu męskość pierwsza klasa

szukam czegoś
co byłoby bardziej przyjazne
niż biegunka
hemoroidy
zgaga

Herpatch? To kłujące słowo
ale nie bardziej niż patchwork
a opryszczka
na ustach których nie masz
zamiaru całować
właściwie jest sympatyczna
jak przylaszczka

A co oni dzisiaj by zjedli?
Nie Włocha nie Greka nie Chińczyka
oni by zjedli Polaka

przed przeczytaniem tego wiersza
skonsultuj się ze swoim krytykiem
gdyż każdy wiersz niewłaściwie przeczytany
zagroza twojemu życiu
lub zdrowiu

Ius primae noctis

geny poszły w lud

Modlitwa feministki

Boże jaka jesteś piękna

Jesień Don Juana

wszystkie damy
na antydepresantach